Dzieje Apostolskie

Rozdział 4

**Piotr i Jan przed radą**

**1**. A gdy oni mówili do ludu, przystąpili do nich kapłani i dowódca straży świątynnej oraz saduceusze, **2**. Oburzeni, iż nauczają lud i zwiastują zmartwychwstanie w Jezusie; **3**. Ujęli ich więc i wtrącili do więzienia aż do następnego dnia; był już bowiem wieczór. **4**. Wielu zaś z tych, którzy słyszeli tę mowę, uwierzyło, a liczba mężów wzrosła do około pięciu tysięcy. **5**. A następnego dnia zebrali się w Jerozolimie ich przełożeni i starsi, i uczeni w Piśmie **6**. Oraz Annasz, arcykapłan, i Kaifasz, i Jan, i Aleksander, i wszyscy, ilu ich było z rodu arcykapłańskiego. **7**. I postawiwszy ich pośrodku, pytali się: Jaką mocą albo w czyim imieniu to uczyniliście? **8**. Wtedy Piotr, pełen Ducha Świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu i starsi! **9**. Jeżeli my dziś jesteśmy przesłuchiwani z powodu dobrodziejstwa wyświadczonego człowiekowi choremu, dzięki czemu został on uzdrowiony, **10**. To niech wam wszystkim i całemu ludowi izraelskiemu wiadome będzie, że stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wzbudził z martwych; dzięki niemu ten oto stoi zdrów przed wami. **11**. On to jest owym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, On stał się kamieniem węgielnym. **12**. I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni. **13**. A widząc odwagę Piotra i Jana i wiedząc, że to ludzie nieuczeni i prości, dziwili się; poznali ich też, że byli z Jezusem; **14**. Patrząc zaś na człowieka uzdrowionego, który stał z nimi, nie wiedzieli co odpowiedzieć. **15**. Kazali im tedy opuścić Radę Najwyższą i naradzali się między sobą, **16**. Mówiąc: Cóż poczniemy z tymi ludźmi? Wiadomo przecież wszystkim mieszkańcom Jerozolimy, że dokonali oczywistego cudu, i nie możemy temu zaprzeczyć; **17**. Lecz aby się to między ludem jeszcze bardziej nie rozeszło, zagroźmy im, aby w tym imieniu więcej do nikogo z ludzi nie mówili. **18**. I przywoławszy ich, nakazali im, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa. **19**. Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli im i rzekli: Czy słuszna to rzecz w obliczu Boga raczej was słuchać aniżeli Boga, sami osądźcie; **20**. My bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy. **21**. A oni zagrozili im ponownie i zwolnili ich, nie znajdując nic, za co by ich ukarać, a to ze względu na lud; wszyscy bowiem wysławiali Boga za to, co się stało; **22**. Bo człowiek, na którym dokonał się ten cud uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat.

**Powrót do swoich**

**23**. A gdy zostali zwolnieni, przyszli do swoich i opowiedzieli wszystko, co do nich mówili arcykapłani i starsi. **24**. Ci zaś, gdy to usłyszeli, podnieśli jednomyślnie głos do Boga i rzekli: Panie, Ty, któryś stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich jest, **25**. Któryś powiedział przez Ducha Świętego ustami ojca naszego Dawida, sługi twego: Czemu wzburzyły się narody, A ludy myślały o próżnych rzeczach? **26**. Powstali królowie ziemscy i książęta zebrali się społem przeciw Panu i przeciw Chrystusowi jego. **27**. Zgromadzili się bowiem istotnie w tym mieście przeciwko świętemu Synowi twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i plemionami izraelskimi, **28**. Aby uczynić wszystko, co twoja ręka i twój wyrok przedtem ustaliły, żeby się stało. **29**. A teraz, Panie, spójrz na pogróżki ich i dozwól sługom twoim, aby głosili z całą odwagą Słowo twoje, **30**. Gdy Ty wyciągasz rękę, aby uzdrawiać i aby się działy znaki i cuda przez imię świętego Syna twego, Jezusa. **31**. A gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże.

**Wspólnota dóbr**

**32**. A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza i nikt z nich nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. **33**. Apostołowie zaś składali z wielką mocą świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na nich wszystkich. **34**. Nie było też między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek, ci bowiem, którzy posiadali ziemię albo domy, sprzedając je, przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży **35**. I kładli u stóp apostołów; i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba. **36**. I tak, Józef, nazwany przez apostołów Barnabą, co się wykłada Syn Pocieszenia, lewita, rodem z Cypru, **37**. Sprzedał rolę, którą posiadał, przyniósł pieniądze i złożył u stóp apostołów.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01